

Zwierzęta i ludzie.

- *Wiesz, to by niewiele już zmieniło.*

- *Zawsze jesteś tak pewnym swoich słów?*

Leżeliśmy nago na materacu, pozbawionego ramy łóżka, zupełnie bez gustu rzuconego pod okno. Ona była lekko przykryta kocem. Mnie okrywała jedynie jej noga i ręka. Czule kręciła na palcu moje długie włosy. Tej nocy pieprzyliśmy się nieprzerwanie przez kilka godzin, czasem tylko robiąc przerwę na jointa i kilka łyków wina wymieszanego ze sprit'em i dużą ilością lodu.

- *Nigdy, niczego nie można być pewnym, sarenko.* - odpowiedziałem jeszcze lekko dysząc.

- *Lubię kiedy mnie tak nazywasz* – w jej głosie można było wyczuć wstyd i kłamstwo. Tylko cienko przykryte delikatnością kokieterii.

- *Następnym razem powiesz to patrząc już w inne oczy.*

Spotkaliśmy się jeszcze kilka razy, a ostatni był na jej weselu z „Don Wasylem” - podrzędnym magnacie budowlanym, którego królestwo obejmowało aż trzy wsie i jedną dzielnicę większego miasta. Była z nim, zanim się poznaliśmy. Potrzebowali kucharza, a podobno tylko mi ufała i jakimś cudem przekonała wybranka swojego serca. Obiecując mu, że na pewno nie zrobię niczego głupiego, a ona dopilnuję bym trzymał się z daleka od alkoholu.

Siedziała na blacie, a ja mocno w nią wchodziłem – czując jak robi się co raz cieplejsza i mokra. Wiedziałem, że to oznacza, że za chwilę dojdzie. Przyspieszałem, całując namiętnie, dłonią chroniąc jej głowę przed uderzeniami o ścianę. Słyszałem jak jej jęki próbują się wydostać jednak moje usta je pochłaniają zanim to zrobią. Doszła, dygotała, wyrwała twarz z uścisku, wyginając się jak łuk całą sobą i dała sygnał, że teraz kolej na mnie. Wyciągnąłem z niej penisa, siłą ściągnąłem z blatu, chwyciłem za włosy, splatając między palcami w kucyk. Włożyłem go w jej usta, do samego końca, niemal ją dusząc. Skończyłem na jej twarzy.

Usiedliśmy na podłodze, opierając się o jeszcze mokre fronty szafek kuchennych.

- *Mówiłem, że niczego nie można być pewnym, sarenko.*

- Lubię kiedy mnie tak nazywasz.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Materazzone, dodano 07.07.2022 17:08

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.